

Magdalena Biniąś-Szkopek  
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Historyczny)  
dr, m.b.szkopek@gmail.com

## Geneza i zastosowanie zasady pertynencji w dwudziestoleciu międzywojennym w polskiej historiografii naukowej

Archiwalna zasada pertynencji (pol. przynależności terytorialnej, czes. *provenienční zasada*, fr. *principe de pertinence*, niem. *Territorialprinzip*, *Pertinenzprinzip*) jest jedną z zasad określających sposób rozmieszczenia archiwaliów zarówno w obrębie danego państwa, jak i w stosunkach międzynarodowych. Według niej, dokumentacja wytworzona na danym terytorium do tegoż terytorium przynależy<sup>1</sup>. Już od średniowiecza zasada pertynencji stosowana była przez opiekunów dokumentacji niejako instynktownie. Zasadniczo prawo międzynarodowe zakładało, iż archiwalia dotyczące danego terytorium do tegoż terytorium należą, jednak aż do końca XIX w. nie istniały jasne kryteria, według których należało dzielić akta w sytuacji zmiany granic, stąd często dochodziło do ich niszczenia przez rozrywanie i rozdzielanie tomów<sup>2</sup>. W innych przypadkach silniejszy z politycznych przeciwników decydował o tym, które dokumenty były przekazywane, a które zostawały u poprzedniego właściciela. Jednak przełom XVIII i XIX w. w ciągu kilkunastu lat zmienił oblicze Europy. Granice były przesuwane w tym okresie z dużą częstotliwością, a kiedy po upadku Napoleona, w obliczu wielkiego, tańczącego kongresu, który pod

<sup>1</sup> *Polski słownik archiwalny*, oprac. A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, Warszawa 1952, s. 21-22.

<sup>2</sup> Przykłady takiego postępowania zob. choćby C. Biernat, *Spór archiwalny polsko-gdańsko-niemiecki w okresie międzywojennym, 1919-1939*, Warszawa 1969, s. 14-16, przykłady stosowania zasady pertynencji w XVI-XIX w. na przykładzie zasobu Archiwum w Szczecinie podał J. Podrański, *Zasada pertynencji terytorialnej w świetle materiałów Archiwum w Szczecinie*, „Archeion” 1981, nr 71, s. 33-38. Pobieźnie kształtowanie się zasady pertynencji w XVIII i XIX w. scharakteryzował również A. Tomczak, *Archiwalna zasada pertynencji terytorialnej. Rozmieszczenie zasobu w archiwach polskich*, „Archeion” 1978, nr 67, s. 13-15, artykuł ten zob. również w pracy tegoż, *Studia Historico-Archivistica*, Toruń 2002, s. 253-268.

względem układu granic znowu zmieniał sytuację na starym kontynencie, sformułowanie jasnej zasady postępowania z aktami stało się koniecznością. Po pierwsze – chodziło o dokumentację bieżącą, niezbędną do funkcjonowania administracji. W dalszej kolejności coraz wyraźniej zaczął się ujawniać problem przekazywania materiałów historycznych, często posiadających już tylko wymiar naukowy.

Pierwszy o zasadzie pertynencji *explicite* wypowiedział się w 1815 r. niemiecko-duński historyk Bartold Georg Niebuhr, nadając jej tym samym prawne uzasadnienie. Do wyraźnego sformułowania jej zmusiła go sytuacja polityczna, jaka zaistniała po podpisaniu pokoju w Tylży. W swoim piśmie do gen. Gnesenau Niebuhr oferował pomoc rządowi pruskiemu w czasie pertraktacji z Francją o zwrot archiwaliów. Znany historyk podkreślał przede wszystkim nierozzerwalny związek akt z terytorium, na którym powstają. W dalszej kolejności, powołując się na niesprecyzowaną wystarczająco praktykę dyplomatyczną postulował konieczność, a wręcz obowiązek przekazywania dokumentacji związanej z danym terytorium jego nowym właścicielom głównie ze względu na potrzeby funkcjonowania współczesnej administracji. Z drugiej strony natomiast – zwrócił uwagę na problem niszczenia narosłych już historycznie zasobów, sugerując ostrożność w tej materii<sup>3</sup>. Jednak w XIX w. problem pozostał bardziej w sferze polityki i dyplomacji niż nauki. Wiele kwestii związanych z realizacją zasady pertynencji w praktyce pozostało nierozwiązanych. Szeroka dyskusja na ten temat rozgorzała na powrót w kolejnej już epoce, otwartej kongresem wersalskim, który – podobnie jak wcześniej wiedeński – zmienił oblicze starego kontynentu. Tezy Niebuhra stały się na powrót obiektem dyskusji i sporów. Ciekawie rozwinął je w swoim artykule jeden z największych polskich teoretyków zasady pertynencji – Józef Paczkowski, który pisał metaforycznie, iż: „Pozostawiając w rękach poprzedniego suwerena [zwierzchnika] dokumenty dotyczące terytorium scedowanego innemu suwerenowi, pozostawia się klucze do domu właściciela w rękach sąsiada”<sup>4</sup>.

Jasno zarysowana konieczność sformułowania konkretnej polityki postępowania z archiwaliami pojawiła się w polskiej nauce w dwudziestolecu międzywojennym wraz z odzyskaniem niepodległości. Z uwagi na specyficzną historię naszego kraju na gruncie rodzimej historiografii naukowej problem ten doczekał się ciekawej, często pełnej emocji i do dziś niezamkniętej dyskusji. W kwestii szeroko poruszanego w tym czasie zagadnienia odzyskania przez państwo polskie dóbr kultury problem rewindykacji archiwaliów,

<sup>3</sup> J. Paczkowski, *La remise des actes en connexion avec les changements de frontières entre les États*, [w:] *La Pologne au V<sup>e</sup> congrès international des sciences historiques Bruxelles 1923*, Varsovie 1924, s. 201.

<sup>4</sup> Tamże, s. 203 (cytat w tłumaczeniu dr. Igora Kraszewskiego).

szczególnie współczesnych, niezbędnych dla funkcjonowania bieżącej administracji uznano za priorytetowy<sup>5</sup>. Z kolei zasada pertynencji stanowiła w tej dyskusji jeden z czołowych argumentów. Polscy historycy rozwijali ją i analizowali przede wszystkim na gruncie prac komisji stworzonych w celu spisania i odzyskiwania archiwaliów od państw zaborczych, gdzie często w pełnych emocji wystąpieniach zmuszeni byli konfrontować ją z zasadą proveniencji. Z drugiej strony, prezentowali ją podczas ogólnopolskich i międzynarodowych kongresów historycznych. Warto wspomnieć, że rozpoczęty w tamtym czasie dyskurs naukowy kontynuowany jest do dzisiaj, choć na polskim gruncie ostatnie lata przeniosły go bardziej z areny międzynarodowej na wewnątrzpaństwową. Jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. Andrzej Tomczak, pisząc artykuł o pertynencji w archiwistyce polskiej, nawoływał do dyskusji w zakresie dotychczasowego stosowania zasady przynależności terytorialnej przez archiwa polskie, a także zadawał pytania, czy obecne rozmieszczenie zasobu odpowiada tej zasadzie i czy można w oparciu o nią dalej gromadzić akta. Zwrócił on poza tym uwagę na fakt, że samo pojęcie zasady pertynencji wciąż nie jest jednoznaczne w interpretacji<sup>6</sup>. Słownikowa definicja tej zasady z roku 1952 brzmiała: „Przynależności terytorialnej zasada [...] – zasada, według której akta urzędów, instytucji lub osób działających na pewnym terytorium przynależą do tego terytorium: wytworzone poza nim przynależą o tyle tylko, o ile powstały w trybie wykonywania władzy nad tym terytorium”<sup>7</sup>. Tak zbudowana definicja stała się przyczyną wielu niedomówień i problemów, a nawet sytuacji konfliktowych pomiędzy poszczególnymi archiwami. Niewiele pomogła zmiana definicji zaproponowana w kolejnym wydaniu *Polskiego słownika archiwalnego* z 1974 r., gdzie opis zasady pertynencji mówi, iż polega ona na poszanowaniu „związku zespołów archiwalnych z terytorium, na którym powstały”<sup>8</sup>. Oba sformułowania teoretyczne nie rozwijają tematu w pełni, pozostawiając dyrektorom archiwów dużą dowolność interpretacyjną, nie mówiąc już o tym, że sprawę relacji międzynarodowych pomijają zupełnie. Wspomniane definicje nie określają również odgórnie wzajemnych relacji pomiędzy zasadami pertynencji i proveniencji, m.in. dlatego w ciągu kolejnych dziesięcioleci archiwa polskie stanęły przed wieloma trudnościami praktycznymi w zakresie rozdzielenia i stosowania

---

<sup>5</sup> I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 195, a także D. Matelski, *Grabież i restytucja polskich dóbr kultury: od czasów nowożytnych do współczesnych*, t. 1-2, Kraków 2006, s. 243, Małopolska Biblioteka Cyfrowa, <http://mbc.malopolska.pl/publication/14807> (dostęp 6 maja 2012 r.).

<sup>6</sup> A. Tomczak, dz. cyt., s. 7-9.

<sup>7</sup> *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 21-22.

<sup>8</sup> Tamże, s. 89.

tych dwóch zasad oraz różnych interpretacji samej zasady przynależności terytorialnej<sup>9</sup>.

Nigdy jednak dyskusja na ten temat nie była tak interesująca, jak w dwudziestoleciu międzywojennym, kiedy prace nad teorią zasady pokrywały się z polityką państwa zmierzającą do odzyskania jak największej ilości archiwaliów od państw zaborczych i Czechosłowacji. Warto zaznaczyć, iż wystąpienia polskich archiwistów tego okresu, zarówno w kwestii interpretacji zasady pertynencji, jak i prace nad uszczegółowieniem zasady przynależności zespolonej stały na bardzo wysokim poziomie, wyprzedzającym nawet o kilkanaście lat ustalenia archiwistyki europejskiej, a przez późniejszą historiografię polską często niedocenianym<sup>10</sup>.

Na podstawie prac historyków archiwistów z okresu dwudziestolecia międzywojennego przeprowadzono próbę podsumowania tego, co w zakresie pojęcia zasady przynależności terytorialnej osiągnięto wtedy w polskiej archiwistyce, a także podjęto próbę oceny, czy i w jaki sposób dyskusja ta wpłynęła na praktyczne możliwości odzyskania przez Rzeczpospolitą archiwaliów z terytorium byłych państw zaborczych i z Czechosłowacji. Do najważniejszych rozpraw należy zaliczyć prace: Józefa Paczkowskiego<sup>11</sup>, Józefa Siemieńskiego<sup>12</sup>,

---

<sup>9</sup> Przede wszystkim, powołując się na zasadę pertynencji, niektóre archiwa występowały z wnioskami o przekazanie im akt powiązanych z terytorium, nad którym sprawują pieczę, pomimo iż te stanowiły już część zasobów zgromadzonych w innych placówkach. Kwestie problemowe podsumowali ogólnie H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 27–29, natomiast bardziej szczegółowo o współczesnych problemach z definicją zasady pertynencji zob.: W. Hejnosz, *O zasadzie pertynencji w archiwistyce polskiej kilka uwag*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych*, Warszawa 1958, s. 219–221; A. Tomczak, dz. cyt., s. 9–11; a także: J. Podrański, dz. cyt., s. 29–31; T. Walichnowski, *Przynależność terytorialna archiwaliów w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1977, s. 8–12.

<sup>10</sup> C. Biernat, *Drogi i bezdroża polskiej myśli archiwalnej* (w związku z pracą Zdzisława Chmielewskiego, *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku*, Warszawa-Szczecin 1994, ss. 190), „Archeion” 1997, nr 47, s. 189–190; I. Mamczak-Gadkowska, dz. cyt., s. 197–198.

<sup>11</sup> J. Paczkowski, dz. cyt., s. 199–211; tegoż, *Zasada archiwalna proveniencji*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 r.*, t. I, Referaty, sekcja VI B, Lwów 1925, s. 1–6, Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa, <http://kpbc.umk.pl/publication/35926> (dostęp 3 maja 2012 r.); tegoż, *Z dziedziny archiwalnej*, „Kwartalnik Historyczny” 1922, nr 36, s. 86.

<sup>12</sup> J. Siemieński, *Rewindykacja archiwów koronnych. Przygotowanie naukowe i wyniki*, „Archeion” 1927, nr 1, s. 33–60; tegoż, *Scalanie archiwów i bibliotecznych zbiorów szczególnych*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 r.*, t. I, Referaty, sekcja VIB, Lwów 1925, s. 1–15, Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa, <http://kpbc.umk.pl/publication/35926> (dostęp 3 maja 2012 r.); tegoż, *Stan i sprawa archiwów polskich*, „Nauka Polska” 1929, nr 10; tegoż, *Respect des Fonds. Application internationale*, [w:] *VIII-e Congrès International des Sciences Historiques*, vol. I, *Communication presentees*, Zurich 1938.

Jadwigi Karwasińskiej<sup>13</sup>, Kazimierza Konarskiego<sup>14</sup>, Józefa Stojanowskiego<sup>15</sup>, Edwarda Barwińskiego<sup>16</sup>, Edwarda Kuntze<sup>17</sup> oraz Witolda Suchodolskiego<sup>18</sup>. Dodatkowo warto wspomnieć o serii wystąpień w zakresie stosowania zasady proveniencji, które miały miejsce podczas IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, który odbył się w Poznaniu w 1925 r.<sup>19</sup>

W zakresie realizowanego tematu powstało wiele prac, które w różnorodny sposób poruszały zagadnienie budowania i wykorzystania zasady pertynencji przez polskich historyków w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W pierwszej kolejności należy wspomnieć o trzech monografiach, które szczegółowo omawiają okres 1918–1939 w ramach polskiej archiwistyki. Wśród nich znajdują się: rozprawa Ireny Mamczak-Gadkowskiej na temat tworzenia się archiwów państwowych w tym czasie, gdzie zawarte są zarówno opis procesów rewindykacyjnych, jak i charakterystyka ówczesnego środowiska naukowego<sup>20</sup>; praca Dariusza Matelskiego na temat rewindykacji archiwaliów i dóbr kultury<sup>21</sup>, w której obszerny rozdział poświęcony został realizacji tego zagadnienia w okresie międzywojnia; monografia Zdzisława Chmielewskiego na temat rozwoju myśli archiwalnej w XIX i XX w.<sup>22</sup>, w której jednak autor nie poświęcił zagadnieniu pertynencji terytorialnej w interesującym nam okresie zbyt wiele uwagi. Ułatwieniem w poszukiwaniach bibliograficznych były przeprowadzone w latach wcześniejszych podsumowania wystąpień naukowych tego okresu przeprowadzone jeszcze w dwu-

<sup>13</sup> J. Karwasińska, *La remise des archives dans les traites de l'Est Europeen*, [w:] *VIII-e Congres International des Sciences Historiques*, vol. I, *Communication presentees*, Zurich 1938 (za pomoc w tłumaczeniu artykułu dziękuję dr. Igorowi Kraszewskiemu).

<sup>14</sup> K. Konarski, *Z zagadnień nowożytniej archiwistyki polskiej*, „Archeion” 1927, nr 1, s. 106–124; tegoż, *Nowożytna Archiwistyka Polska i jej zadania*, dodatek do czasopisma „Archeion” 1929, nr 5/6.

<sup>15</sup> J. Stojanowski, *Rokowania z Niemcami w sprawach archiwalnych*, „Archeion” 1927, nr 1, s. 102; tegoż, *Dotychczasowe wykonanie układu archiwalnego polsko-austriackiego*, „Archeion” 1935, nr 13, s. 172–182; tegoż, *Układ archiwalny polsko-austriacki z dnia 26 października 1932*, „Archeion” 1934, nr 11, s. 51–59.

<sup>16</sup> E. Barwiński, *Rokowania z Austrią w sprawach archiwalnych*, „Archeion” 1927, nr 1, s. 79–92.

<sup>17</sup> E. Kuntze, *Sprawy rewindykacyjne*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu*, s. 3–5.

<sup>18</sup> W. Suchodolski, *Wykonania art. XI traktatu ryskiego w zakresie archiwów państwowych*, „Archeion” 1927, nr 1, s. 66–78.

<sup>19</sup> Szczegółowe zestawienie artykułów zob. w dalszej części artykułu.

<sup>20</sup> I. Mamczak-Gadkowska, dz. cyt.

<sup>21</sup> D. Matelski, dz. cyt., nie jest to jedyna rozprawa tego autora w zakresie tej tematyki, jednak w związku z tym, że jest jedną z najnowszych i najbardziej kompleksowych jego wypowiedzi, do pozostałych prac nie odwołuję się, można je znaleźć w bibliografii wymienionej książki.

<sup>22</sup> Z. Chmielewskiego, *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku*, Warszawa–Szczecin 1994, zob. także C. Biernat, *Drogi i bezdroża*.

dziestoleciu przez Kazimierza Kaczmarczyka<sup>23</sup>, a w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia przez Bohdana Ryszewskiego<sup>24</sup>. Ogólne charakterystyki literatury dotyczącej zasady pertynencji przeprowadzili wcześniej: Andrzej Tomczak, Wojciech Hejnosz i Jerzy Podrański<sup>25</sup>. Dla przedstawienia interesującego nas okresu oraz archiwistyki jako rodzącej się dziedziny naukowej niezwykle przydatna okazała się praca Tomczaka<sup>26</sup>. W ramach streszczenia prawnej sytuacji Polski w zakresie możliwości rewindykacji archiwaliów pomocna była praca Mieczysława Motasa, podsumowująca przepisy archiwalne w Polsce w okresie międzywojnia<sup>27</sup> oraz nade wszystko artykuł Władysława Stępniaaka, dotyczący m.in. wkładu, jaki w budowanie prawa międzynarodowego w zakresie przekazywania archiwaliów wnieśli polscy uczeni okresu międzywojennego<sup>28</sup>. Należy też wspomnieć o pracy Czesława Biernata, która stanowi wnikliwe podsumowanie sporu polsko-gdańsko-niemieckiego w zakresie przekazania archiwaliów z Wolnego Miasta Gdańska. Rozprawa ta jest równocześnie ciekawą panoramą innych konfliktów rewindykacyjnych Rzeczypospolitej, a także ukazuje sylwetkę jednego z ważniejszych historyków związanych z budowaniem zasady pertynencji – Józefa Paczkowskiego<sup>29</sup>. Ostatecznie nie można nie wspomnieć o jedynej, pełnej i kompleksowej biografii tego uczonego, połączonej z charakterystyką wkładu, jaki wniósł w budowanie polskiej myśli archiwalnej, pióra Ireny Mamczak-Gadkowskiej<sup>30</sup>.

## Prawne podstawy rewindykacji archiwaliów

Wraz z odzyskaniem przez państwo polskie niepodległości w 1918 r. wśród szeregu ważnych problemów politycznych, społecznych i gospodarczych pojawiło się również zagadnienie rewindykacji archiwaliów<sup>31</sup>. Niestety, problem

---

<sup>23</sup> K. Kaczmarczyk, *Literatura archiwalna odrodzonej Polski (1918–1926)*, „Archeion” 1928, nr 3, s. 98–101.

<sup>24</sup> B. Ryszewski, *O badaniach i dorobku archiwistyki polskiej z lat 1918–1939*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia” 1984, nr 19, s. 173–203.

<sup>25</sup> A. Tomczak, dz. cyt., s. 9–11; W. Hejnosz, dz. cyt., s. 219–221; J. Podrański, dz. cyt., s. 29–31.

<sup>26</sup> A. Tomczak, *Archiwistyka polska (1918–1939). Z dziejów kształtowania się dyscypliny i jej nazwy*, „Roczniki Biblioteki Narodowej” 1972, r. 7, s. 148.

<sup>27</sup> M. Motas, *O przepisach archiwalnych w Polsce międzywojennej*, „Archeion” 1968, nr 48, s. 111–136.

<sup>28</sup> W. Stępniaak, *Problemy międzynarodowego prawa archiwalnego w dorobku archiwistyki polskiej*, „Archeion” 1979, nr 69, s. 61–62.

<sup>29</sup> C. Biernat, *Spór archiwalny*.

<sup>30</sup> I. Mamczak-Gadkowska, *Józef Paczkowski i jego wkład w budowę polskiej służby archiwalnej*, Warszawa–Łódź 1990.

<sup>31</sup> I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 195; D. Matelski, dz. cyt., s. 243.



odzyskiwania dokumentacji w skomplikowanej sytuacji państwa polskiego, które jeszcze w początku lat dwudziestych XX w. zmuszone było walczyć o swoje granice, pomimo starań ze strony polskiej w ramach podpisywanych międzynarodowych traktatów pokojowych, pozostawał często spychany na margines i odkładany na czas późniejszy.

Obowiązki przygotowania spisu dokumentacji oraz przeprowadzenia całego procesu przejął w II Rzeczypospolitej Wydział Archiwów Państwowych, działający w ramach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Szczegółowe zadania związane m.in. z wykorzystaniem zasady pertynencji zostały zawarte w art. 21., rozdz. V dekretu Naczelnika Państwa Polskiego z 7 lutego 1919 r., który brzmiał: „Wydział archiwów państwowych zbiera informacje, dotyczące archiwów i archiwaliów, stanowiących rezultat działalności władz bądź polskich, bądź obcych na terytorium Państwa Polskiego, a nie pozostających jeszcze pod zarządem wydziału archiwów państwowych oraz opracowuje plany ich rewindykacji”<sup>32</sup>. W interesującym nas okresie Wydziałem Archiwów Państwowych zarządzali: Stefan Ehrenkretz, Józef Paczkowski, Stanisław Ptaszycki i Witold Suchodolski, a ich zaangażowanie w kwestie rewindykacyjne trudno dziś przecenić. W pracach Wydziału włączona została jako organ wspierający Rada Archiwalna, w ramach której działała znaczna liczba doświadczonych archiwistów z całej Polski. W trakcie poszczególnych posiedzeń Rady (pierwsze odbyło się już 30 listopada – 1 grudnia 1918 r.) zagadnienie rewindykacji archiwaliów i konieczność podjęcia jej w trybie natychmiastowym stanowiło ważne zagadnienie. W dalszej kolejności Rada Archiwalna domagała się wyznaczenia podmiotów odpowiedzialnych za przejmowanie archiwaliów od państw zaborczych<sup>33</sup>. Ostatecznie działania w tym zakresie prowadziły równoległe, jednak bez ścisłego porozumienia ze sobą: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Główny Urząd Likwidacyjny, Biura Prac Kongresowych i Wydział Archiwów Państwowych. Opieszałość ich poczynań, a także brak jakiejkolwiek współpracy działał często na niekorzyść rokowań rewindykacyjnych dla strony polskiej<sup>34</sup>.

Polskie problemy związane z rewindykacją archiwaliów i dóbr kultury były aktualne jeszcze przed rozpoczęciem układów pokojowych w Paryżu, w związku z tym przed rozpoczęciem konferencji powołano Wydział Archiwalny Biura Prac Kongresowych, którego zadaniem było przygotowanie odpowiednich wniosków rewindykacyjnych odnośnie do akt wytworzonych na

<sup>32</sup> Tamże, s. 244.

<sup>33</sup> *Pierwsze protokoły Rady Archiwalnej (1918–1922)*, oprac. R. Piechota, B. Jagiełło, M. Motas, „Teki Archiwalne” 1971, nr 13; zob. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 195–196 – tu także podsumowanie literatury dotyczącej poszczególnych sesji rady, odbywających się w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

<sup>34</sup> Szczegółowo na ten temat zob. M. Motas, dz. cyt., s. 127; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 195–196, tutaj także podsumowanie wcześniejszej literatury.

terytoriach przyznanych Polsce z obszaru Rzeszy. Pomimo tego, iż projekt został przedstawiony jeszcze wiosną 1919 r. Ignacemu Janowi Paderewskiemu, a równolegle Komisja Rewindykacyjna<sup>35</sup>, która została utworzona przy Delegacji Polskiej w Paryżu w pierwszej połowie tego roku, opracowała i zaprezentowała projekty postanowień traktatowych w kwestii odzyskania archiwaliów z terenów przyznanych II Rzeczypospolitej od Prus i Austrii<sup>36</sup>, delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową nie udało się włączyć ich do końcowych postanowień. Traktat pokojowy z Wersalu z 28 czerwca 1919 r., rozwiązując szereg problemów archiwalnych różnych krajów europejskich<sup>37</sup>, sprawę II Rzeczypospolitej pominął milczeniem<sup>38</sup>. Państwu polskiemu pozostało jedynie powoływanie się na art. 92. traktatu, w którym czytamy, iż: „Późniejsze konwencje uregulują wszystkie kwestie, które nie zostały uregulowane w niniejszym Traktacie, a które mogą powstać wskutek pomienionych terytoriów”<sup>39</sup>. Jeszcze 25 listopada 1919 r. podpisano w Berlinie polsko-niemiecką umowę, która nakazywała wycofanie wojsk z przejętych terenów, a także oddanie odpowiedniej dokumentacji. 9 stycznia 1920 r. Niemcy podpisały deklarację o obowiązkowym oddaniu Polsce archiwów. Kolejny układ ratyfikowany został w Poznaniu i dotyczył przekazania Polsce akt sądowych i hipotecznych. Dalsze pertraktacje zakończyło podpisanie 22 grudnia 1926 r. układu o przekazaniu Polsce należnej dokumentacji<sup>40</sup>.

Z kolei sprawa uregulowania kwestii przekazania archiwaliów przez Austrię została ujęta w traktacie z Saint-Germain z 10 września 1919 r., gdzie w art. 93. nakazano przekazanie akt z ostatnich dziesięciu lat do powstałych obecnie na terytoriach byłej monarchii austrowęgierskiej państw, w tym również do Polski. Co ciekawe, jedynie Włochom pozwolono odebrać dokumentację wytwarzaną od 1861 r. Dodatkowo art. 198. przyznawał nowo powstałym państwom „prawo do wszystkich akt, odnoszących się do wszystkich gałęzi administracji”<sup>41</sup>. Traktat ten, pomimo iż nie omijał kwestii polskiej w ramach swoich ustaleń, nie stawiał polskich historyków w dużo bardziej komfortowej sytuacji niż traktat wersalski. Z kolei 20 stycznia 1930 r. zawarto w Hadze polsko-austriacki układ dotyczący wykonania zawartej w 1922 r.

---

<sup>35</sup> W skład Komisji Rewindykacyjnej wchodził: Stanisław Kutrzeba, Marian Morelowski, Kazimierz Olszowski, Franciszek Pułaski oraz w ostatnich miesiącach jej działania Józef Paczkowski.

<sup>36</sup> Zob. D. Matelski, dz. cyt., s. 244–246.

<sup>37</sup> Traktat pokojowy nakazywał zwrot archiwaliów przez Niemcy Francji, Belgii i Japonii.

<sup>38</sup> C. Biernat, *Spór archiwalny*, s. 16–19 – tu również podsumowanie literatury, zob. także I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 198.

<sup>39</sup> Dz.U. RP 1920, nr 35, poz. 200.

<sup>40</sup> M. Motas, dz. cyt., s. 129, szczególnie negocjacji zob. w dalszej części artykułu.

<sup>41</sup> Dz.U. RP 1925, nr 17, poz. 114.



tw. konwencji rzymskiej. Ostateczną umowę o przekazaniu akt zawarto dopiero 26 października 1932 r.<sup>42</sup>

Kwestię przekazania archiwaliów z Rosji Radzieckiej Polsce rozwiązywał artykuł XI traktatu ryskiego wraz z instrukcją wykonawczą, zawarty 18 marca 1921 r. pomiędzy Polską, Związkiem Radzieckim i Ukrainą<sup>43</sup>. W teorii akt ten przewidywał ścisły związek dokumentacji z terytorium, a kwestii przekazywania archiwaliów poświęcono punkty 4., 5., 6. i 9. art. XI, z których szczególnie 5. był powiązany z zasadą pertynencji<sup>44</sup>, to jednak wykładnia prawna w nim zawarta, jak świadczy szereg wypowiedzi ówczesnej historiografii polskiej, nie szła w parze z praktyką<sup>45</sup>. Już samo zwołanie tzw. komisji specjalnej do podjęcia szczegółowej umowy z sześciu tygodniu przedłużane było z powodu problemów politycznych, a dalsze prace również nie były łatwe dla strony polskiej<sup>46</sup>. Z kolei, kiedy 16 listopada 1927 r. podpisano układ generalny o podziale materiałów archiwalnych przewidziany traktatem ryskim, pomimo iż w czasie prac nad tekstem akt strona radziecka jaskrawo naruszyła zasadę pertynencji, ostatecznie w wersji oficjalnej, oba państwa podpisały umowę, że nie roszczą dalszych pretensji poza listą akt w niej wymienionych<sup>47</sup>.

W kwestii wymiany archiwaliów z Czechosłowacją podstawę prawną stanowiła tzw. umowa likwidacyjna, podpisana w Warszawie 23 kwietnia 1925 r. Przewidywała ona przejmowanie dokumentacji po byłej monarchii austro-węgierskiej. Z kolei 8 lutego 1927 r. podpisano dodatkowo trzy układy polsko-czechosłowackie, w których ustalano zasady przejmowania akt wojskowych, kolejowych i innych przechowywanych w urzędach w Austrii<sup>48</sup>.

Politycy nie stawiali historyków w łatwej sytuacji. W przypadku każdego z ogólnych traktatów pokojowych zabrakło uszczegółowionej, jasnej wykładni co do zasady przekazania akt. W przypadku rewindykacji z Niemiec cała odpowiedzialność skupiła się na polskich archiwistach, którzy skazani zostali na podpisywanie umów cząstkowych, często bardzo niekorzystnych dla

<sup>42</sup> M. Motas, dz. cyt., s. 128. Więcej na ten temat zob. też rozdz. III niniejszej pracy.

<sup>43</sup> Dz.U. RP 1921, nr 49, poz. 300; na temat samego traktatu i stosunków polsko-radzieckich z tego okresu zob. choćby szereg artykułów w pracy *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach. Studia*, pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998; także W. Materski, *Na widcie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005.

<sup>44</sup> Zob. D. Matelski, *Rewindykacja polskich dóbr kultury z Rosji Radzieckiej i ZSRR (1921–1939)*, „Przegląd Wschodni” 2002, r. 8, z. 2, Aneks 1 i 2, s. 404–409.

<sup>45</sup> Zob. J. Szczepański, *Rewindykacja polskich archiwaliów w świetle Traktatu Ryskiego*, [w:] *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach. Studia*, pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998, s. 201–202.

<sup>46</sup> E. Kuntze, dz. cyt., s. 3–5; W. Suchodolski, dz. cyt., s. 66–78; D. Matelski, *Grabież i restytucja*, s. 267.

<sup>47</sup> J. Szczepański, dz. cyt., s. 205–206.

<sup>48</sup> M. Motas, dz. cyt., s. 128.

Rzeczypospolitej. Z kolei w przypadku Austrii ciężar konfliktu został przeniesiony na mocno uciążliwy spór związany z rozumieniem i posługiwaniem się zasadami pertynencji i proveniencji. W przypadku rewindykacji archiwaliów z Rosji Radzieckiej wytyczne dyplomatyczne były najbardziej doprecyzowane, jednak trudności w kontaktach z urzędnikami rosyjskimi oraz występowanie rządu radzieckiego z pozycji siły w wielu sytuacjach po prostu uniemożliwiały polskim historykom merytoryczną dyskusję.

### **Archiwalna zasada pertynencji w naukowych wystąpieniach polskich historyków**

Kiedy w 1918 r. polscy historycy stawali na czele wielkiej polityki i podejmowali walkę o zwrot należnych Polsce dóbr kultury z archiwaliami na czele, podstawowe zasady archiwistyki w sensie teoretycznym były w powijakach. Wielkim wyzwaniem dla archiwistów tego czasu było nie tylko zbudowanie prawie od początku samych definicji, na czele z pojęciem zasady pertynencji (opisaną wyżej koncepcję Niebuhra trudno dziś określić w pełni naukowym opracowaniem), ale także próba pogodzenia jej z wysuwaną przez historyków stron przeciwnych zasadą proveniencji. Aby móc wykorzystać te koncepcje w praktyce, młoda archiwistyka musiała w pierwszej kolejności stworzyć podstawy teoretyczne. Polskie środowiska naukowe tamtego okresu były już wiele razy charakteryzowane w literaturze przedmiotu. Ostatnio dyskusję tę podsumowała szczegółowo Irena Mamczak-Gadkowska<sup>49</sup>, dlatego w tym miejscu zajmiemy się jedynie koncepcjami tych historyków, którzy odnosili się bezpośrednio do zasady przynależności terytorialnej.

W pierwszej kolejności warto wspomnieć o naukowych wystąpieniach polskich naukowców, aby następnie zastanowić się, w jaki sposób dyskusja akademicka była przekuwana w praktykę polityczną i dyplomatyczną. Wypada zaznaczyć, że w tym okresie osiągnięcia polskich naukowców w kwestii budowania najważniejszych pojęć archiwistyki stały na bardzo wysokim poziomie, a w zakresie podjętych prac nad zasadą pertynencji wyprzedzały nawet o kilka lat ustalenia archiwistów z innych krajów<sup>50</sup>. Było to związane ze specyficzną sytuacją polityczną państwa polskiego, które jedyne w Europie w tak szerokim zakresie potrzebowało teoretycznych podstaw i zasad, aby w praktyce móc walczyć o swoje interesy. Warto podkreślić, iż ogromne znaczenie mają wystąpienia polskich historyków na międzynarodowych konfe-

<sup>49</sup> I. Mamczak-Gadkowska, dz. cyt., s. 341 i nn. Z wcześniejszej literatury warto zwrócić uwagę na dobre podsumowanie opracowań z dwudziestolecia międzywojennego pióra B. Ryśkiewskiego, dz. cyt., s. 173–203, a także pracę Z. Chmielewskiego, dz. cyt., s. 63 i nn.

<sup>50</sup> C. Biernat, dz. cyt., s. 190.

rencjach. Był to dobry sposób na zwrócenie uwagi innych państw europejskich na konieczność rozwiązania wielu problemów zaistniałych w związku ze zmianami granic, które nastąpiły po drugiej wojnie światowej, a których traktaty międzynarodowe zupełnie nie poruszały.

Pierwszą w tym okresie, a równocześnie jedną z najbardziej kompleksowych wypowiedzi na temat stosowania zasady pertynencji w stosunkach międzynarodowych był referat wygłoszony przez Paczkowskiego w roku 1923 w Brukseli na Międzynarodowym Kongresie Historyków<sup>51</sup>. Artykuł dotyczył potrzeby opracowania konkretnych zasad przekazywania akt między państwami w związku ze zmianami ich granic. Historyk zaznaczył, że zagadnieniu przekazywania archiwaliów niewiele poświęcono do tej pory uwagi na gruncie naukowym, dyplomatycznym i politycznym, gdy tymczasem wymiana akt ma fundamentalne znaczenie zarówno dla nauki, jak i dla administracji zainteresowanych krajów. Podkreślił, iż to właśnie na naukowcach spoczywa obowiązek opracowania szczegółowego wymienionego wyżej procesu. Paczkowski powołał się na wspomniany list Niebuhra, zawierający pierwsze ściśle sformułowanie zasady przynależności akt do miejsca, którego dotyczą, a także wezwanie do stworzenia jasnych kryteriów między państwowych przekazywania dokumentacji w połączeniu z tą teorią. Autor podkreślił, iż jest ona w pełni zgodna z praktyką międzynarodową stosowaną już przed 1815 r. Dalej wskazywał na korzyści płynące z realizowania tej zasady. Zastosowanie przynależności terytorialnej akt, według Paczkowskiego, nie tylko normalizuje stosunki między sąsiadującymi państwami i pomaga rozwijać przyszłą współpracę w dziedzinie administracji i nauki, ale także pozwala uniknąć przyszłych konfliktów politycznych. Historyk podkreślał również, iż nie zawsze sprawa wydaje się prosta i w takich szczególnych przypadkach należy zasadę pertynencji szczegółowo dopracować. Paczkowski podał kilka przykładów oraz zaproponował rozwiązania. Jeśli chodzi np. o zbiory akt odnoszące się całkowicie do podzielonej prowincji, muszą być przekazane temu, kto otrzymał większą część owej prowincji. Ta z dwóch stron, która otrzymała oryginały, winna się zobowiązać do dostarczenia drugiej uwierzytelnionych kopii. Zaleca się także zapewnienie wolnego do nich dostępu stronie cedującej. Pomysł ten określił Paczkowski „zasadą większości terytorialnej”. W kwestii zasady proveniencji autor orzekł, iż nauka słusznie sprzeciwia się rozczłonkowaniu woluminów i zeszytów. Uznał, iż nawet mało ważnych dokumentów nie wolno rozdzierać, ale trzeba przekazywać w całości tej stro-

---

<sup>51</sup> J. Paczkowski, *La remise des actes*, s. 199–211. Na temat tego historyka i jego wkładu w budowę archiwistyki jako nauki, w tym także jej systemu terminologicznego, zob. I. Mamczak-Gadkowska, *Józef Paczkowski*. Wspomniany artykuł był omawiany wspólnie przez K. Kaczmarczyka, dz. cyt., s. 96–97; natomiast w późniejszym okresie przez W. Stępniaaka, dz. cyt., s. 61–62; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 198, przypis 87.

nie, która przejęła większość odnośnego terytorium. Drugiej ze stron winien wystarczyć wolny dostęp oraz prawo do otrzymania uwierzytelnionej kopii. Z uwagi na ogromne problemy z wymianą akt w praktyce międzynarodowej Paczkowski zasugerował również ustalenie daty granicznej przekazywania akt oraz podzielenie ich na zasób historyczny i ten niezbędny dla funkcjonowania współczesnej administracji. W oparciu o ten podział warto podzielić negocjacje międzynarodowe na dwie procedury. W pierwszej kolejności regulowano by przekazanie akt o bieżącym charakterze administracyjnym i ustalono dla nich termin, w drugiej znalazłyby się kwestie dotyczące akt historycznych. Paczkowski podkreślił również, że często największą przeszkodą w stosowaniu opisanej zasady pertynencji nie są problemy natury politycznej czy dyplomatycznej, a urzędniczej. Stwierdził, iż nawet w państwach o bardzo zdyscyplinowanej kadrze opozycja przeciw przekazywaniu akt z administracji do archiwów „bywa silna, podstępna i złośliwa”. Tu wymienił kilka przykładów z zakresu międzynarodowej praktyki. Ostatecznie zaznaczył, iż niezwykle pilną wydaje się potrzeba wydania zbioru klauzul regulujących stosowanie zasady pertynencji w traktatach międzypaństwowych. Ma to wymiar praktyczny i naukowy. Patronować tej inicjatywie winny administracje i archiwa różnych państw. Tego rodzaju kodeks stałby się sam w sobie „dziełem pokoju”. Aktualność większości zaproponowanych przez Paczkowskiego rozwiązań nie ulega wątpliwości. Jeden ze współczesnych znawców prawa międzynarodowego w dziedzinie rewindykacji dóbr, Władysław Stępnia, napisał o ustaleniach tego historyka: „Można uznać Paczkowskiego za prekursora obecnych poczynań Międzynarodowej Rady Archiwów [...]”<sup>52</sup>.

W kwestii budowania polskiej myśli archiwalnej nie sposób przecenić dokonania IV Powszechnego Zjazdu Historyków, który odbył się w 1925 r. w Poznaniu. W czasie jego trwania z inicjatywy Paczkowskiego powołano po raz pierwszy osobną sekcję archiwalną. Z połączenia wystąpień wymienionego historyka oraz Aleksego Bachulskiego, Adama Kaletki i Józefa Siemieńskiego powstał zwarty wykład dotyczący zasady przynależności zespołowej<sup>53</sup>. Jak stwierdził Czesław Biernat: „Zjazd poznański stanowił podniecie do samodzielnego rozwijania przez archiwistów problematyki badawczej z zakresu terminologii, teorii, wartościowania, opracowania zasobu, pertynencji, archiwoznawstwa”<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> W. Stępnia, dz. cyt., s. 62.

<sup>53</sup> Zob.: J. Paczkowski, *Zasada archiwalna proveniencji*, s. 1–6; A. Bachulski, *Zastosowanie zasady proveniencji w porządkowaniu nowoczesnych zasobów archiwalnych*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, s. 1–7; A. Kaletka, *Zagadnienie zasadnicze przy porządkowaniu aktów niemieckich*, tamże, s. 1–6; J. Siemieński, *Scalenie archiwów*, s. 1–15.

<sup>54</sup> C. Biernat, *Drogi i bezdroża*, s. 190. Na temat Zjazdu z 1925 r. zob. również: K. Kaczmarczyk, dz. cyt., s. 98–101; B. Ryszewski, *O badaniach i dorobku*, s. 177–185; A. Tomczak, *Archiwistyka polska (1918–1939)*, s. 148; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 344–347.

Niezwykle ważne, szczególnie w kontekście trwających w tym czasie sporów polskich komisji z byłymi państwami zaborczymi, wydaje się wspomniane wystąpienie Paczkowskiego. Referat tego historyka dotyczył szczegółów stosowania zarówno na ziemiach polskich, jak i w praktyce międzynarodowej zasady proveniencji, określanej przez autora zasadą przynależności kancelaryjnej. W kontekście interesującego nas zagadnienia najważniejszy wydaje się głos o tym, że obce archiwa, przejmując akta danego terytorium zgodnie z zasadą pertynencji, powinny zachowywać je w całości, wyodrębnione. Paczkowski podkreślał, że znana i stosowana od połowy XIX w. zasada proveniencji nie powinna stanowić problemów w relacjach międzynarodowych, natomiast w stosunkach wewnątrzpaństwowych należy konsekwentnie ją stosować<sup>55</sup>.

W podobnym duchu odnośnie do zasady pertynencji wypowiadał się drugi z jej wielkich, polskich zwolenników i teoretyków – Józef Siemieński. Pisał on, że podziałowi akt powinna przyświecać jedna zasada: „komu przyznano ziemię, temu trzeba oddać i dokumenty, zwłaszcza jeżeli to są źródła nie tylko do historii terytorium, które teraz posiada, ale i do historii jego państwa”<sup>56</sup>. Z kolei podczas Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w Zurychu w 1938 r. autor ten wygłosił naukowy wywód odnośnie do zasady pertynencji i jej zastosowania<sup>57</sup>. Bogaty już w kilkuletnie doświadczenia w praktyce rewindykacji archiwaliów podkreślał, iż akta powstałe na danym terytorium powinny zawsze znajdować się w posiadaniu właściciela tego terytorium, co byłoby zarówno zgodne z panującym powszechnie prawem międzynarodowym, jak i pozostawałoby w interesie naukowców wykorzystujących interesujące materiały. Z podobnymi, wspierającymi teorię profesora tezami wystąpiła na wspomnianym kongresie również Jadwiga Karwasińska, która stwierdziła, że już wcześniejsza praktyka traktatowa państwa polskiego pokazywała, iż dokumentacja związana z danym terytorium dzieliła losy tegoż terytorium<sup>58</sup>. Oba wystąpienia z 1938 r., prawie w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej potwierdzały, że w stosunkach międzynarodowych trwające już od kilkunastu lat dążenia polskich historyków i archiwistów niezmiennie idą w kierunku realizacji archiwalnej zasady pertynencji<sup>59</sup>. Jednak najwięcej przemyśleń odnośnie do interesującego nas zagadnienia Siemieński zawarł w nieopublikowanej pracy *Międzynarodowe dziedziczenie ar-*

<sup>55</sup> J. Paczkowski, dz. cyt., s. 1–6.

<sup>56</sup> J. Siemieński, *Rewindykacja archiwów koronnych*, s. 33–60; tegoż, *Stan i sprawa archiwów*, s. 509.

<sup>57</sup> J. Siemieński, *Respect des Fonds*, s. 63 i nn.

<sup>58</sup> J. Karwasińska, dz. cyt., s. 52–58.

<sup>59</sup> Podsumowanie m.in. polskich wystąpień zob. *Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych w Zurychu*, „Archeion” 1938–1939, nr 16, s. 231–235.



*chiwów*<sup>60</sup>, którą napisał w latach 1938–1939<sup>61</sup>. Do przygotowania monografii zachęciła go polemika, którą przez lata prowadził z austriackim archiwistą Ludwikiem Bittnerem, będącym wielkim zwolennikiem niepodzielności zasobu archiwalnego. Tezy te wprowadzone zostały do traktów porozumień archiwalnych z Austrią, których przebieg w wielu momentach powodował sprzeciw tegoż historyka. Pisał on, iż zasada pertynencji nie sprzeciwia się zasadzie proveniencji, a jest jej rozwinięciem. Według niego, dokładne prześledzenie poszczególnych kompetencji urzędów, tworzących akta pozwala na bardzo precyzyjne wydzielenie całych zespołów dotyczących danego terytorium. W tej sytuacji autor zaproponował, iż zgodnie z zasadą przynależności terytorialnej, nie niszcząc przy tym jedności zespołów, można je w całości przenosić z miejsca na miejsce<sup>62</sup>. Stwierdził dodatkowo, iż zasada proveniencji nie może, jakby chcieli tego Austriacy, być stosowana do całości zasobu dotyczącego innego państwa.

Zagadnienia postępowania z dokumentacją archiwalną, w tym omówienia zasady pertynencji, nie mogło też zabraknąć w ogólnych opracowaniach dotyczących archiwistyki jako nauki. Autorem najbardziej kompleksowych z nich był Kazimierz Konarski. Jeszcze w 1927 r., w pierwszym tomie „Archeionu” zamieścił obszerny artykuł zatytułowany *Z zagadnień nowożytnej archiwistyki polskiej*<sup>63</sup>, w którym podkreślał brak wyraźnie skryształizowanej metodologii badań w dziedzinie archiwistyki, a także konieczność budowania wyraźnych definicji pojęć z tej dziedziny. Postulat ten wypełnił w dużej części w wydanej dwa lata później pracy *Nowożytna Archiwistyka Polska i jej zadania*, która nabrała charakteru podręcznika<sup>64</sup>. Autor podkreślał ogromne znaczenie budowanego w tym czasie „czynnika w organizacji życia archiwalnego”, mianowicie związku archiwaliów z terytorium, na którym powstały i którego dotyczą, czyli zasady przynależności terytorialnej. W zakresie szczegółów jej realizacji zaznaczył, iż jednym z najstarszych problemów związanych z tą kwestią jest „starcie dwóch prądów, z których jeden broni niepodzielności zespołu archiwalnego, drugi wychodząc z założenia, że archiwa są odbiciem administracji,

---

<sup>60</sup> J. Siemieński, „Międzynarodowe dziedziczenie (spadkobranie) archiwów”, mps, wersja ang. i tłum na j. pol. 1947–1948, sygn. 336/1, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Archiwum Zakładowe. Wydawnictwo nieseryjne. Fragmenty pracy cyt. za W. Stępnia, *Międzynarodowe prawo*, s. 63–69.

<sup>61</sup> Informacje na temat tej pracy podają na podstawie artykułu W. Stępnia, dz. cyt., s. 63–69.

<sup>62</sup> Wchodzimy tutaj w osobną dyskusję związaną z budowaną w tym czasie definicją „zasobu archiwalnego”, która w dużym stopniu była powiązana z rozwijającym się dyskursem na temat zasad postępowania z nim, nie mamy jednak miejsca na rozwinięcie tej tematyki, która zresztą była już podsumowywana we wcześniejszych publikacjach, zob. choćby I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 348–351.

<sup>63</sup> K. Konarski, *Z zagadnień*, s. 106–124.

<sup>64</sup> K. Konarski, *Nowożytna Archiwistyka Polska*, dz. cyt.

żąda podziału archiwów z chwilą gdy podziałowi ulega administracja lub terytorium”<sup>65</sup>. Zaznaczył też, nieco wbrew koncepcjom wcześniej omówionych historyków, iż rozwiązaniem mało praktycznym wydaje się stosowana zasada, że archiwa przejmuje jeden z zainteresowanych, a inni mają do nich tylko dostęp, gdyż sposób ustalenia, kto ma być właściwym sukcesorem, jak pokazuje praktyka międzynarodowa, zawsze pozostaje trudny. W związku z tym w sferze relacji międzypaństwowych jasno określony podział archiwaliów, nawet z pogwałceniem zasady proveniencji, pozostaje według niego jedynym dobrym wyjściem<sup>66</sup>.

Autorem drugiego w tym okresie dzieła poruszającego na zasadzie podręcznika tematykę terminologiczną był Ryszard Przelaskowski. W swojej pracy *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych*<sup>67</sup>, przeznaczonej jednak w znacznej mierze na potrzeby działań wewnątrzpaństwowych, poświęcił jedynie krótki rozdział zasadom przemieszczania akt między archiwami danego kraju, gdzie akcentował znaczenie zasady proveniencji<sup>68</sup>. Nie wypowiedział się jednoznacznie na temat stosowania zasady pertynencji.

Równocześnie warto podkreślić, że żelaźni zwolennicy stosowania tej zasady w relacjach między państwami byli jednak skłonni do ustępstw, jeśli jej realizacja miałaby naruszyć inny podstawowy filar postępowania z aktami, czyli zasadę proveniencji<sup>69</sup>. Szczególnie w ramach stosunków wewnątrzpaństwowych fundamentem miała być praktyczna możliwość dostępu do archiwaliów dla nauki i administracji, co nie zawsze było w pełni zgodne z zasadą przynależności terytorialnej<sup>70</sup>. Najpełniejszy wykład dotyczący postępowania zgodnie z zasadą pertynencji w stosunkach wewnątrzpaństwowych przeprowadził Konarski, który zaznaczył, że definicja postępowania zgodnie z tą zasadą nie jest prosta i wymaga każdorazowo zastanowienia. Podkreślił też, że realizacja postulatu powiązania miejsca przechowywania archiwaliów z terytorium ich wytworzenia działa dwustronnie: z jednej strony – pozwala zachować logikę w rozmieszczeniu dokumentacji w poszczególnych archiwach, z drugiej strony – bardzo konsekwentne stosowanie tej zasady prowadziłoby do zbyt szybkiego rozproszenia archiwaliów. Pomimo tego związek zespołu z terytorium określił obok związku kancelaryjnego między poszczególnymi częściami zespołu oraz związku z urzędem, z którego zespół pochodzi, jedną z trzech najważniejszych cech zespołu archiwalnego.

<sup>65</sup> K. Konarski, *Z zagadnień*, s. 115; tegoż, *Nowożytna Archiwistyka Polska*, s. 23.

<sup>66</sup> K. Konarski, *Z zagadnień*, s. 116; tegoż, *Nowożytna Archiwistyka Polska*, s. 24.

<sup>67</sup> R. Przelaskowski, *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych*, Warszawa 1935.

<sup>68</sup> Tamże, s. 40–43.

<sup>69</sup> Zob. choćby A. Bachulski, dz. cyt., s. 1–7.

<sup>70</sup> Zob. choćby J. Paczkowski, *Z dziedziny archiwalnej*, s. 86. Dalszą literaturę podsumowała I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 199–200, przypisy 91–92.

Wydaje się, iż dobrym podsumowaniem jest właśnie cytat z pracy Konarskiego: „Łączne ujęcie wszystkich trzech postulatów, wyzyskanie zachodzących między nimi sprzeczności w tym kierunku, by zamiast ścierać się z sobą uzupełniały się wzajemnie i służyły jako środek zapobiegawczy przeciwko ewentualnym krańcowością każdego systemu, wziętego z osobna, jest kamieniem węgielnym całej archiwistyki”<sup>71</sup>.

### **Historycy a polityka – wykorzystanie zasady pertynencji w pracach polskich komisji rewindykacyjnych**

Ci sami historycy, którzy na konferencjach budowali teoretyczne podstawy prawa międzynarodowego, w tym zasady pertynencji w dziedzinie archiwistyki, próbowali w tym okresie wprowadzać je w życie i stosując w praktyce w czasie sporów z archiwistami państw zaborczych. Przedsięwzięcie to w obliczu starcia z wielką, bezwzględną polityką okazywało się zadaniem bardzo czasochłonnym i niezwykle trudnym, a w wielu przypadkach niewykonalnym, jednak osiągnięcia polskich historyków w tym zakresie wydają się nie do przecenienia. Relacje z działalności poszczególnych komisji<sup>72</sup>, które pracowały na rzecz odzyskania archiwaliów dla Polski z terenu Niemiec, Austrii i ZSRR, świadczą o tym, iż dyskusja prowadzona na polu naukowym była niezwykle potrzebna i często owocna, choć niestety – bywały również sytuacje, w których okazywało się, że nie ma sposobu przekucia teorii na praktykę dyplomatyczną.

W ramach studiów nad odzyskaniem archiwaliów z Niemiec, w relacjach z którymi sytuacja Rzeczypospolitej i jej archiwistów pod względem dyplomatycznym pozostawała najbardziej kłopotliwa, strona niemiecka próbowała wysuwać zasadę niepodzielności zespołu jako najważniejszą, górującą nad zasadą pertynencji. Dużym utrudnieniem dla polskich komisji okazała się też realizacja rokowań w formie osobnych procesów negocjacyjnych, z których każdy dotyczył innego rodzaju dokumentacji. Poniżej wspomniano tylko o tych, w czasie których archiwalna zasada pertynencji terytorialnej

<sup>71</sup> K. Konarski, *Z zagadnień*, s. 116–119; tegoż, *Nowożytna Archiwistyka*, s. 26–29.

<sup>72</sup> W niniejszej pracy oparłam się przede wszystkim na publikowanych *Sprawozdaniach* z działań poszczególnych komisji. W związku z tym, że temat ogranicza się do analizy zasady pertynencji w historiografii naukowej, czułam się zwolniona od przeszukiwania zachowanych w archiwach spuścizn historyków pracujących w ramach rewindykacji polskich archiwaliów. Odnośnie do osoby Paczkowskiego zadanie to zostało wykonane przez I. Mamczak-Gadkowską, *Józef Paczkowski*; oraz C. Biernata, *Spór archiwalny*, z kolei spore fragmenty spuścizny Siemieńskiego zostały opracowane w artykule W. Stępniaaka, dz. cyt., s. 64–69. Z kolei opis artykułów prasowych dotyczących kwestii rewindykacji przeprowadził K. Kaczmarczyk, dz. cyt., s. 130–141.

znalazła swoje uzasadnienie. Pierwsza umowa z Niemcami, podpisana w listopadzie 1919 r., była równolegle traktatem ewakuacyjnym, zawierała jednak klauzulę o przekazaniu Polsce akt dotyczących terytoriów odzyskanych przez nią w ramach pokoju w Wersalu. Z kolei Niemcy mieli otrzymać dokumentację wojskową przechowywaną w Poznaniu<sup>73</sup>. Dalsze rokowania prowadzone były w Paryżu i zakończyły się w styczniu 1920 r. Podpisano wtedy deklarację, w której Niemcy zgodziły się oddać archiwa dotyczące terytoriów przejętych przez Polskę zgodnie z art. VI traktatu wersalskiego<sup>74</sup>. Jednak samo podpisanie deklaracji nie rozwiązywało problemu. Kiedy we wrześniu 1922 r. przystąpiono do realizacji postanowień, pojawiły się problemy interpretacyjne, gdyż Niemcy zamierzały wydać Polsce jedynie dokumentację najnowszą, niezbędną dla realizacji bieżącej administracji, z kolei strona polska na czele z Paczkowskim domagała się wydania wszystkich akt, map oraz matryc wytworzonych przez władze pruskie na terytorium państwa polskiego od 1772 r.<sup>75</sup> Z powodu niemożności uzyskania porozumienia negocjacje uległy zawieszeniu. Z kolei jeszcze w czerwcu 1919 r. odbyły się inne rokowania w Dreźnie. W tym czasie rozważano sposób postępowania z aktami byłego zaboru pruskiego. Protokół z obrad przewidywał wydanie stronie polskiej jedynie dokumentacji wytworzonej przez władze regionalne, natomiast pomijał akta dotyczące tych obszarów, a przekazane przez władze centralne. W tym przypadku strona niemiecka powoływała się na zasadę proveniencji. Ostatecznie we wrześniu podpisano porozumienie, które jednak natychmiast zostało oprotestowane przez Wydział Archiwów Państwowych jako wyjątkowo niekorzystne dla interesów Polski. Tu na uwagę zasługuje aktywna działalność Paczkowskiego, na którego wniosek ostatecznie w 1923 r. rząd RP zawiesił wykonanie porozumienia i zarządził wynegocjowanie innego układu<sup>76</sup>. Równocześnie z tym sporem toczyły się rozmowy w sprawie oddania Polsce archiwaliów z terenów Śląska. Ostatecznie problem ten został uregulowany konwencją genewską, na podstawie której strona polska i niemiecka toczyły dalsze negocjacje. W tym przypadku zasada pertynencji znalazła pełne uzasadnienie, ale wzięto pod uwagę również zasadę proveniencji, decydując, iż całe zestawy akt, bez ich rozdzielania, mają zostać przekazane tej ze

<sup>73</sup> *Zbiór umów i układów zawartych między rządem polskim i niemieckim w Berlinie i Paryżu w r. 1919 i styczniu 1920 r.*, Poznań 1920, s. 26–30; D. Matelski, dz. cyt., s. 247.

<sup>74</sup> D. Matelski, dz. cyt., s. 249, przypis 24, tu również szczegółowo wcześniejsza literatura.

<sup>75</sup> Tamże, s. 250.

<sup>76</sup> I. Mamczak-Gadkowska, *Polsko-niemieckie rokowania archiwalne po I wojnie światowej*, [w:] *Polska i Europa w XIX–XX wieku – studia historyczno-politologiczne. Profesorowi Stanisławowi Sierpowskiemu w 30-lecie pracy dydaktyczno-naukowej i 50 rocznicę urodzin*, red. J. Kiwerska i in., Poznań 1992, s. 130.

stron, która otrzymała większe terytorium<sup>77</sup>. Tymczasem na wiosnę 1924 r. wznowiono trudne rokowania polsko-niemieckie w sprawach wcześniej zawieszonych. Ogromne znaczenie miał tutaj fakt zmiany negocjatora ze strony polskiej, gdyż Paczkowski został zastąpiony przez Witolda Prądzyńskiego. W celu wyciszenia i zamknięcia dyskusji historyk ten zaniechał prób odzyskania polskich archiwaliów historycznych, przy których bardzo sztywno obstawał wcześniej Paczkowski. Ostatecznie polsko-niemiecka umowa archiwalna została podpisana 8 kwietnia 1925 r. z dużą szkodą dla Rzeczypospolitej<sup>78</sup>. Natomiast ostateczny układ o wydaniu akt ratyfikowano dopiero 22 grudnia 1926 r.<sup>79</sup> Z kolei do wykonania go powołano mieszaną komisję odbiorczo-zdawczą, w której po stronie polskiej zasiedli: Bronisław Dembiński, Kazimierz Kaczmarczyk oraz Józef Stojanowski<sup>80</sup>. W ramach sprawozdań komisji polskich relacjonujących wspomniane rokowanie szczególnie mocno za zasadą pertynencji wypowiedział się Paczkowski, natomiast jedną z ciekawszych myśli odnośnie do jej stosowania w stosunkach międzynarodowych znajdujemy w sprawozdaniu Stojanowskiego, który będąc w konflikcie ze stroną niemiecką, której przedstawiciele wysuwali niezmiennie zasadę niepodzielności zasobu archiwalnego jako górującą nad zasadą przynależności terytorialnej, trafnie stwierdzał, iż „miałaby ona [zasada proveniencji – M.B.-S.] i w życiu państwowym swoją rację, gdyby narody i państwa żyły w wieczystym pokoju i nigdy swych granic nie zmieniały”<sup>81</sup>, podkreślał, że zasada proveniencji nie była nigdy stosowana w praktyce międzynarodowej i że nie wolno w oparciu o nią ignorować potrzeb administracji danego kraju – akta bowiem zawsze pozostają w pierwszej kolejności powiązane z terytorium<sup>82</sup>.

Sprawą niezwykle ciekawą, niezamkniętą w dwudziestolecu międzywojennym, a szczegółowo opracowaną dopiero po drugiej wojnie światowej był spór polsko-niemiecko-gdański dotyczący Archiwum Gdańskiego. Placówka ta przejęła całą dokumentację historyczną z byłych archiwów miejskich prowincji zachodniopruskich, czyli z obszarów, które przed rozbiorami należały w większości do Polski, w tym także dawne archiwum miasta Gdańska<sup>83</sup>. Podobnie jak w przypadku sporu polsko-niemieckiego i w przypadku tych

<sup>77</sup> Zob. E. Długajczyk, *Układy o wzajemnej wymianie akt między Polską a Niemcami w związku z podziałem Górnego Śląska w roku 1922*, „Archeion” 1976, nr 66, s. 87–105, zob. także D. Matelski, dz. cyt., s. 249–250.

<sup>78</sup> I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 130–132.

<sup>79</sup> D. Matelski, dz. cyt., s. 251–253, tu również szczegółowy wykaz archiwaliów przekazanych Polsce oraz oddanych Niemcom na podstawie tejże umowy.

<sup>80</sup> Szczegóły odnośnie do dalszych działań Komisji zob. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 211–212.

<sup>81</sup> J. Stojanowski, dz. cyt., s. 102.

<sup>82</sup> Tamże, s. 102–103.

<sup>83</sup> Zob. M. Sławoszewska, *Zarys dziejów Archiwum Miasta Gdańska*, „Rocznik Gdański” 1995, nr 14, s. 92–128.



związanych z Rzeczypospolitą archiwaliów traktat wersalski nie zawierał gotowych rozwiązań, w związku z czym polska strona oparła się na wybranych zdaniach z art. 107., gdzie była mowa o tym, że wszelka własność należąca do Rzeszy lub państw niemieckich, a znajdująca się na terytorium Wolnego Miasta Gdańska, ma być po przeniesieniu do „Głównych Mocarstw Sprzymierzonych”, które następnie podejmą decyzję o przekazaniu ich państwu polskiemu bądź Gdańskowi<sup>84</sup>. Jednak strona niemiecka bez jakichkolwiek konsultacji zaczęła przysyłać archiwalia z Gdańska do Szczecina, równocześnie wystąpiła oficjalnie o uznanie zasobu archiwum za niemieckie, na co wyraził zgodę wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku<sup>85</sup>. W czasie tego konfliktu szczególną rolę w okresie dwudziestolecia międzywojennego odegrał wspomniany już Paczkowski, który w ramach dyskusji miał okazję precyzować i proponować nowe rozwiązania dla płynących z realizacji zasady pertynencji problemów<sup>86</sup>. W związku z wystąpieniem niemieckim, stojąc na czele polskiej komisji, sformułował jasne zasady, według których powinien odbyć się podział archiwaliów archiwum gdańskiego. Między innymi na listę akt należących się Rzeczypospolitej wpisane zostały dokumenty pomorskie jako *pertinens teritorii Polsce*<sup>87</sup>. Zarówno ten, jak i pozostałe warunki nie zostały przyjęte przez stronę niemiecką. W kolejnych miesiącach wzajemne żądania uległy uszczegółowieniu. Paczkowski sformułował m.in. klauzulę archiwalną dotyczącą podziału archiwaliów, w której proponował, by Wolne Miasto otrzymało archiwalia sprzed 1793 r., natomiast Polsce winna zostać przekazana cała dokumentacja sprzed pierwszego rozbioru, a akta wytworzone w czasach późniejszych przez administrację pruską miały zostać podzielone w zależności od tego, kto otrzymał większą część wskazanego terytorium<sup>88</sup>. W dalszych dyskusjach, w które zaangażowana została Międzynarodowa Komisja Podziału Mienia Niemieckiego w Gdańsku, a ze strony polskiej poza Paczkowskim udział wzięli w nich jako komisarze także ks. Kamil Kantak oraz W. Moderow (w kolejnych miesiącach ks. Paweł Czaplewski), polscy historycy nieprzerwanie powoływali się na zasadę przynależności terytorialnej, podczas gdy strona niemiecka bez przerwy wysuwała zasadę przynależności zespołowej, jedynie w nielicznych przypadkach go-

<sup>84</sup> Dz.U. RP 1920, nr 35, poz. 200.

<sup>85</sup> D. Matelski, dz. cyt., s. 254-256.

<sup>86</sup> Spór ten został szczegółowo opracowany w pracy C. Biernata, *Spór archiwalny*, szczególnie cenna jest analiza spuścizny Paczkowskiego.

<sup>87</sup> Jak widzimy, również w dokumentach prawnych Paczkowski wyraźnie używał zasady pertynencji jako oręża; zob. D. Matelski, dz. cyt., s. 256.

<sup>88</sup> Po raz kolejny mamy próbę szczegółowego zastosowania w praktyce głoszonej w teorii przez Paczkowskiego zasady pertynencji, zob.: M. Dragan, *Polsko-gdańsko-niemiecki spór archiwalny w okresie międzywojennym (1918-1939)*, „Archeion” 1963, nr 39, s. 182; C. Biernat, dz. cyt., s. 30-31.

dząc się na przyjęcie pertynencji jako zasady ważniejszej<sup>89</sup>. Po ciągnących się przez całe lata dwudzieste bezowocnych sporach strona polska znów była zmuszona pójść na ustępstwa i w roku 1930 podjęto decyzję o przejściu jedynie zatwierdzonych już Rzeczypospolitej akt dotyczących miast i wsi pomorskich, co było znacznym kompromisem jakościowym i ilościowym w porównaniu z pierwotnymi żądaniami<sup>90</sup>. Dalsze rokowania zostały przerwane zaognieniem konfliktu politycznego pomiędzy Polską a Niemcami w latach trzydziestych XX w.

Z kolei w czasie rokowań z Austrią najsilniej zarysowała się kwestia niezrozumienia i zbyt małego uszczegółowienia kwestii pertynencji, z czego wynikł ogromny opór strony austriackiej do podejmowania jakichkolwiek prac nad wydzieleniem akt należnych Polsce. Zdaniem Austriaków, oddanie dokumentacji państwowym, które odzyskały swoje terytoria kosztem byłej monarchii austro-węgierskiej, naraziłoby ich archiwa i registry na rozczłonkowanie, stąd politycy tego kraju walczyli, by w traktatach pokojowych wysunąć zasadę proveniencji przez zasadę pertynencji<sup>91</sup>. Jak zaznaczył Czesław Biernat, spór ten był wynikiem niedopracowania i błędnej interpretacji zasady przynależności terytorialnej przez archiwalne koła austriackie, które zakładały funkcjonowanie „nieograniczonej zasady pertynencji”, czyli całkowitego i bezkompromisowego przechowywania archiwaliów w miejscu ich wytworzenia<sup>92</sup>. Właśnie ta dyskusja wpłynęła na rozwinięcie się pojęcia i nowe próby rozwiązań połączenia zasad przynależności terytorialnej z zasadą proveniencji. W przypadku tego sporu ogromną rolę odegrał Stojanowski, wieloletni kierownik Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Spośród innych historyków należy wymienić również Eugeniusza Barwińskiego, a w kolejnych latach Paczkowskiego i Dembińskiego. Ostatecznie podpisany układ archiwalny między Polską a Austrią z 26 października 1932 r. przyznawał Polsce akta byłych austriackich władz centralnych z lat 1888–1918, a także ich

---

<sup>89</sup> Szczegóły sporu i podsumowanie wcześniejszej literatury zob.: I. Mamczak-Gadkowska, *Józef Paczkowski*, s. 140–141; D. Matelski, dz. cyt., s. 257–258.

<sup>90</sup> Zob. *Sprawozdanie Wydziału Archiwów Państwowych z czynności w roku 1930*, „Archeion” 1931, nr 9, s. 15; także *Sprawozdanie za rok 1936 z prac Komisji Zdawczo-Odbiorczej do wykonania układu archiwalnego polsko-niemieckiego*, „Archeion” 1937–1938, nr 15, s. 209–211.

<sup>91</sup> E. Barwiński, dz. cyt., s. 79–92.

<sup>92</sup> C. Biernat, dz. cyt., s. 17–19. Autor wprowadził terminologię „nieograniczonej” i „ograniczonej zasady pertynencji”. Pierwsza z zasad stawiała na nieograniczone przywiązanie dokumentacji do terytorium, na którym została wytworzona, w praktyce jej stosowanie, według Biernata, jest praktycznie niemożliwe. Z kolei druga definicja zakładała każdorazową analizę stosunku akt do miejsca i realizację zasady pertynencji tylko w przypadku, gdy zyski dla właściciela przeważają nad ewentualnymi stratami, szczególnie jeśli może dojść do łamania zasady proveniencji. W dwudziestoleciu międzywojennym nikt tak wyraźnego rozgraniczenia nie wprowadził i nie nazwał, choć różnice w rozumieniu zasady przynależności terytorialnej „ograniczonej” i „nieograniczonej” pomiędzy przedstawicielami różnych komisji dają się zauważyć.

poprzedniki z okresu 1848–1888, niezbędne dla utrzymania w ciągłości bieżącej administracji oraz, jednak przy uszanowaniu zasady proveniencji, także akta z lat wcześniejszych, konieczne dla dokumentowania spraw prawno-majątkowych. Materiały wytworzone na terytorium Polski przez władze austriackie w latach 1772–1848 miały być udostępniane stronie polskiej bez ograniczeń, jednak nie przekazane na stałe<sup>93</sup>. Powyższe postanowienia można nazwać szerokim kompromisem pomiędzy zachowaną zasadą proveniencji a ich przekazywaniem należnemu terytorium<sup>94</sup>. Jednak należy podkreślić, że ramach tych prac osiągnięcia naukowe polskich archiwistów w zakresie budowy definicji zasady pertynencji zostały w pełni wykorzystane i przyniosły największe owoce. Proces przekazywania archiwaliów zgodnie z postanowieniami trwał aż do 1938 r.

W najlepszej z punktu widzenia polityki i dyplomacji sytuacji stawał polskich historyków traktat ryski, który jasno odnosił się do zasady pertynencji i zawierał wyraźne wytyczne odnośnie do odzyskiwania dokumentów z Rosji Radzieckiej. Niestety, praktyka nie była już tak prosta, co potwierdza jedna z ciekawszych, współczesnych wypowiedzi na ten temat autorstwa Edwarda Kuntze, który szczegółowo opisał zarówno możliwości, jakie dawał naszym archiwistom traktat ryski, jak i problemy, które pojawiły się w praktycznej realizacji postanowień. Autor zaznaczył, iż największą przeszkodą okazała się wroga postawa strony radzieckiej oraz brak fachowej wiedzy co do archiwaliów, o które Polacy mogą się w ogóle starać<sup>95</sup>. 7 października 1921 r. po wielu perturbacjach powołano w końcu komisję specjalną, która miała rozpocząć w Moskwie prace nad spisaniem listy dóbr, jakie Rzeczypospolita powinna odzyskać od Rosji. Na jej czele stanął Antoni Olszewski. Dla usprawnienia prac całość podzielono na kilka podkomisji. W skład najważniejszych dla naszych rozważań komisji bibliotek i archiwów historycznych oraz archiwów administracyjnych weszli, do pierwszej: Edward Kuntze, Stefan Rygiel, Edward Chwalewik, Kazimierz Piekarski, drugiej przewodniczył Witold Suchodolski. Komisjom doradzali eksperci: Aleksy Bachulski, Piotr Bańkowski, Stefan Brückner, Szymon Grygorczuk, Marcelli Handelsman, Józef Korzeniowski, Wiktor Przeclawski, Władysław Semkowicz, Adolf Szczygielski, Emil Wierzbicki<sup>96</sup>. Obrady przebiegały w różnej atmosferze i z różnym skutkiem, jednak do największego

<sup>93</sup> Dz.U. RP 1933, nr 34, poz. 291; zob. D. Matelski, dz. cyt., s. 262–263.

<sup>94</sup> J. Stojanowski, *Układ archiwalny polsko-austriacki*, s. 52–55, w kwestii wykonania zawartego układu zob. tegoż, *Dotychczasowe wykonanie układu*, s. 172–182.

<sup>95</sup> E. Kuntze, dz. cyt., s. 3–5.

<sup>96</sup> D. Matelski, *Rewindykacja polskich dóbr*, s. 392; tegoż, *Grabież i restytucja*, s. 267, szczegółowe zestawienie odzyskanych przez Polskę w wyniku zarówno rewindykacji, jak i reewakuacji oraz repartycji archiwaliów zob. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 202–207; J. Szczepański, dz. cyt., s. 202.

konfliktu doszło w kwestii Metryki Litewskiej oraz Metryki Wołyńskiej<sup>97</sup>, przekazania których Rosja jednoznacznie odmówiła, popierając swą odmowę w przypadku Metryki Litewskiej zasadą pertynencji<sup>98</sup>, a w kwestii Metryki Wołyńskiej, powołując się na związek tej dokumentacji z Ukrainą Sowiecką<sup>99</sup>. Według oficjalnej<sup>100</sup> interpretacji komisji rosyjskiej, zawartość treściowa tych archiwaliów nie odnosiła się do ziem Rzeczypospolitej po 1921 r., akta zaś były powiązane z obszarami byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, które traktat ryski oddał Rosji Radzieckiej. Dodatkowym argumentem strony radzieckiej była zasada proveniencji<sup>101</sup>. Zarówno Polacy, jak i Rosjanie zdawali sobie jednak sprawę z tego, iż w ramach obu zespołów znajduje się wiele dokumentów powiązanych z terytorium Polski po pierwszej wojnie światowej<sup>102</sup>, jednak strona radziecka przyjęła dość pokrętną interpretację sformułowania „Rzeczpospolita”, używanego we wspomnianych źródłach. Otóż, udowadniali oni stronie polskiej, iż takie ujęcie odnosi się jedynie do Polski w granicach przedrozbiorowych, nie zaś do państwa w granicach z początku lat dwudziestych XX w.<sup>103</sup> Mamczak-Gadkowska w swojej pracy przytoczyła fragment listu autorstwa Konarskiego do żony, z którego jasno wynika, iż w przypadku rozmów z Rosjanami dyskusja merytoryczna była często tylko fikcją<sup>104</sup>. W tym sporze dużą rolę odegrał wspomniany już teoretyk archiwistyki Siemieński. W jednym z artykułów podsumowujących działania komisji polskiej w zakresie rewindykacji archiwaliów z Rosji podkreślał szczególnie w kontekście wspomnianych akt konieczność dokładnego, nie mechanicznego rozdzielenia dokumentów z uwagi na terytorium, na którym powstały i którego dotyczyły<sup>105</sup>. Jednak na niewiele zdały się te wystąpienia, gdyż akta Metryki Litewskiej pozostały w Moskwie, a stronie polskiej wydano jedynie

---

<sup>97</sup> Szczegóły i literaturę odnośnie do tych akt przytacza D. Matelski, *Grabież i restytucja*, s. 271, przypisy 124–126.

<sup>98</sup> „Skoro nie wróciła na Litwę, Metryka Litewska powinna pozostać u nas, ponieważ ze swej istoty należy się ona nauce rosyjskiej i bardziej dotyczy Litwy, Białorusi i Ukrainy, a w żadnym razie Polski”, cyt. za J. Kumaniecki, *Tajny raport Wojkowa, czyli radziecka taktyka zwrotu polskiego mienia gospodarczego i kulturalnego po pokoju ryskim*, Warszawa 1991, s. 162–163.

<sup>99</sup> J. Szczepański, dz. cyt., s. 203.

<sup>100</sup> Jednak w wewnętrznym piśmie strony rosyjskiej czytamy, iż stanowisko polskie jest jak najbardziej uzasadnione traktatem ryskim, zob. J. Kumaniecki, dz. cyt., s. 162–164, zob. też D. Matelski, *Rewindykacja polskich dóbr*, s. 396–397.

<sup>101</sup> J. Szczepański, dz. cyt., s. 203–204.

<sup>102</sup> J. Kumaniecki, dz. cyt., s. 162–164.

<sup>103</sup> E. Kunze, dz. cyt., s. 5.

<sup>104</sup> Zob. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 207–207, szczególnie przypis 111.

<sup>105</sup> J. Siemieński, *Rewindykacja archiwów koronnych*, s. 33–60. Z kolei w kwestii akt dotyczących dawnego województwa wołyńskiego podobnie wypowiedział się L. Białkowski, *Co powinniśmy rewindykować z Kijowa*, „Archeion” 1927, nr 1, s. 63; także W. Suchodolski, dz. cyt., s. 69.

sporządzone w połowie XVIII w. sumariusze Metryki<sup>106</sup>. W kolejnych latach, aż do wybuchu drugiej wojny światowej praktyczne negocjacje zostały zatrzymane głównie z powodu problemów politycznych. Nie podejmowano tu wyraźnej merytorycznej dyskusji, stąd mimo że prace komisji trwały w kwestii interesującej nas dyskusji, nie podjęto szerszych ustaleń<sup>107</sup>.

Ostatnim z państw<sup>108</sup>, z którym Polska podpisała umowę przekazania archiwaliów w dwudziestoleciu międzywojennym, była Czechosłowacja. Stosunki polityczne z tym krajem, z uwagi na konflikty graniczne wokół Śląska Cieszyńskiego i Zaolzia, były przez cały czas bardzo napięte, a też ilość dokumentacji, o którą Rzeczypospolita występowała na podstawie zasady pertynencji, była nieporównywalnie mniejsza niż w przypadku Niemiec, Austrii czy Rosji Radzieckiej, później ZSRR. Największą rolę w ramach całych negocjacji odegrał ze strony polskiej Barwiński. Ostateczna umowa archiwalna została podpisana dopiero po zajęciu przez Polskę Zaolzia 1 grudnia 1938 r. W treści umowy zawarto wyraźnie elementy zasady przynależności terytorialnej i zarządono, iż Czechosłowacja ma zwrócić Rzeczypospolitej całość dokumentacji, dotyczącej przekazanego terytorium Śląska Cieszyńskiego z wyłączeniem akt odnoszących się do tego obszaru, powiązanych jednak bezpośrednio z Czechosłowacją<sup>109</sup>.

Ogromne zaangażowanie polskiego środowiska historycznego w proces rewindykacji naszego mienia w państwach zaborczych jest nie do przecenienia. Jednak praktyka prac poszczególnych komisji pokazała wyraźnie, że w wielu sytuacjach kończyła się teoria i budowanie definicji, a zaczynała się trudna polityka. Wyniki działalności polskich archiwistów nie zawsze przynosiły zamierzone skutki. W wielu przypadkach, jak np. w konflikcie z Austrią, szczegółowa dyskusja merytoryczna dawała w praktyce wyraźne ślady. W innych, jak w przypadku Rosji Radzieckiej, później ZSRR, i Niemiec, sztywna polityka, często niechęć urzędników ze strony przeciwnej sprawiały, że teoria archiwalna pozostawała martwą literą. Należy jednak podkreślić, że wykonanie tak trudnego i czasochłonnego zadania, jakim było podjęcie prac inwentaryzacyjnych w byłych państwach zaborczych, a następnie przeprowadzenie negocjacji z ich przedstawicielami zarówno w kontekście odzyskania należnych Polsce archiwaliów, jak i innych dóbr kultury, byłoby niemożliwe bez podjęcia wcześniejszej, szczegółowej analizy naukowej zjawiska

<sup>106</sup> D. Matelski, dz. cyt., s. 274, tu również szczegółowe podsumowanie wcześniejszej literatury.

<sup>107</sup> Podsumowanie negocjacji zob. tamże, s. 275–285.

<sup>108</sup> W rzeczywistości Polska podpisywała jeszcze układ o wymianie archiwaliów z Rumunią, zob. choćby I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 219–220, jednak w tym przypadku strony nie toczyły szczegółowej dyskusji na temat wykorzystania zasady pertynencji, w związku z czym pominęłam tę kwestię.

<sup>109</sup> I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 218–219; D. Matelski, dz. cyt., s. 296.



pertynencji i opisania go. Z drugiej strony, to właśnie konieczność podjęcia takich obowiązków zmusiła polskie środowisko archiwistów tego okresu do pchnięcia tej nauki dalej, w związku z czym możemy stwierdzić, iż w zakresie dyskusji o zasadach postępowania z archiwaliami polska historiografia wyprzedziła zachodnią o kilkanaście lat.

## Zakończenie

Zagadnienie pertynencji w archiwistyce, pomimo iż w dużej mierze przeniesione na grunt dyskusji o rozmieszczeniu zasobu w warunkach wewnątrzpaństwowych, do dziś budzi dyskusje wśród historyków<sup>110</sup>. Jednak najciekawszy jej etap przypadł na okres dwudziestolecia międzywojennego, gdy zagadnienie to było powiązane z kwestią rewindykacji archiwaliów i dóbr kultury. Właśnie w tym czasie, kiedy państwo polskie odzyskało niepodległość, stając równocześnie przed nowymi problemami i wyzwaniem, archiwistyka wkraczała pewnym krokiem do grona nauk humanistycznych, w tych ciekawych warunkach politycznych, gospodarczych i społecznych, tworząc swoje podstawy i pierwsze definicje. Jedną z fundamentalnych, a także w pełni powiązanych z polityką ówczesnego państwa kwestii było stworzenie archiwalnych podstaw do walki o odzyskanie należnych Polsce archiwaliów i dokumentacji. Historycy tego okresu podjęli ten trud z ogromnym zaangażowaniem. W pierwszej kolejności występowali na międzynarodowych i krajowych konferencjach, podczas których ogłaszali środowiskom naukowym w Europie podstawowe zasady, jakie w kwestii przekazywania archiwaliów winny być stosowane w praktyce dyplomatycznej. Każdorazowo podkreślali oni również, iż obowiązek stworzenia takiego systemu leży na barkach nauki. W ten sposób polscy archiwiści wnieśli swój niezaprzeczalny i do dziś aktualny wkład w dziedzinę tworzenia prawa międzynarodowego w zakresie przekazywania akt. Jeszcze trudniejszym zadaniem była niewątpliwie próba wprowadzenia tych teorii w życie. Często okazywało się, iż doskonałe przygotowanie teoretyczne, a także ogromna wiedza na niewiele się przydają w obliczu silnego oporu i niechęci do jakiegokolwiek współpracy ze strony przeciwnej. Warto jednak podkreślić, iż polscy historycy w starciu z argumentacją merytoryczną strony przeciwnej potrafili wysnuwać celne kontrargumenty i przekonywać negocjatorów do swoich racji.

---

<sup>110</sup> Zob. choćby R. Leśkiewicz, *Zasady proveniencji i pertynencji terytorialnej w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej na przykładzie Oddziału IPN w Poznaniu*, [w:] *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Toruń-Lódź 2006, s. 45–61.

Warto jeszcze podkreślić, iż zasada pertynencji wypracowana przez naukę polską w dwudziestoleciu międzywojennym funkcjonowała w dwóch odmianach. Kiedy Paczkowski i Siemieński nakazywali uszanowanie zasady proveniencji, a w przypadku politycznego rozdzielenia terytoriów przekazanie całości zasobu temu z państw, które zajęło większą część terytorium, Konarski pisał, iż określenie tego, komu te dokumenty mają przyspaść, jest zawsze ogromnym problemem, stąd sugerował jednak w miarę możliwości dzielenie dokumentacji. Ostatecznie wiele dyskusyjnych problemów związanych z zasadą przynależności terytorialnej nie zostało do dziś rozwiązanych, być może dzieje się tak dlatego, iż jak pisał w okresie międzywojnia wspomniany Konarski: „Kardynalną cechą archiwistyki jest kompromisowość, a więc liczenie się z warunkami realnymi. Nie ma w niej ani jednego bodaj dogmatu, który można byłoby wcielić w życie w całej jego rozciągłości; archiwista w swej pracy nieustannie styka się z koniecznością czynienia odstępstw z teorii w imię praktyki życia archiwalnego. Czynić musi ustępstwa i okazywać powściągliwość przede wszystkim tam, gdzie zaczynają się granice eksperymentu archiwalnego, przy czym kierunek w jakim eksperyment ten ma się odbywać, jest rzeczą obojętną. Rewolucjonizm jest tu równie niebezpieczny, jak reakcjonizm”<sup>111</sup>.

## Bibliografia

### Opracowania

- Bachulski A., *Zastosowanie zasady proveniencji w porządkowaniu nowoczesnych zasobów archiwalnych*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 r.*, t. I, Referaty, sekcja VIB, Lwów 1925, Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa, <http://kpbc.umk.pl/publication/35926> (dostęp 3 maja 2012 r.).
- Białkowski L., *Co powinniśmy rewindykować z Kijowa*, „Archeion” 1927, nr 1.
- Biernat C., *Drogi i bezdroża polskiej myśli archiwalnej* (w związku z pracą Zdzisława Chmielewskiego, *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku*, Warszawa–Szczecin 1994, ss. 190), „Archeion” 1997, nr 47.
- Biernat C., *Spór archiwalny polsko-gdańsko-niemiecki w okresie międzywojennym, 1919–1939*, Warszawa 1969.
- Chmielewski Z., *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku*, Warszawa–Szczecin 1994.
- Długajczyk E., *Układy o wzajemnej wymianie akt między Polską a Niemcami w związku z podziałem Górnego Śląska w roku 1922*, „Archeion” 1976, nr 66.
- Dragan M., *Polsko-gdańsko-niemiecki spór archiwalny w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Archeion” 1963, nr 39.
- Hejnosz W., *O zasadzie pertynencji w archiwistyce polskiej kilka uwag*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych*, Warszawa 1958.
- Kaczmarczyk K., *Literatura archiwalna odrodzonej Polski (1918–1926)*, „Archeion” 1928, nr 3.

<sup>111</sup> K. Konarski, *Nowożytna Archiwistyka*, s. 66.

- Kaletka A., *Zagadnienie zasadnicze przy porządkowaniu aktów niemieckich*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 r.*, t. I, Referaty, sekcja VIB, Lwów 1925, Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa, <http://kpbc.umk.pl/publication/35926> (dostęp 3 maja 2012 r.).
- Karwasińska J., *La remise des archives dans les traites de l'Est Europeen*, [w:] *VIII-e Congres International des Sciences Historiques*, vol. I, *Communication presentees*, Zurich 1938.
- Konarski K., *Nowożytna Archiwistyka Polska i jej zadania*, dodatek do czasopisma „Archeion” 1929, nr 5/6.
- Konarski K., *Z zagadnień nowożytnej archiwistyki polskiej*, „Archeion” 1927, nr 1.
- Kumaniecki J., *Tajny raport Wojkowa, czyli radziecka taktyka zwrotu polskiego mienia gospodarczego i kulturalnego po pokoju ryskim*, Warszawa 1991.
- Kuntze E., *Sprawy rewindykacyjne*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia*, t. I, Referaty, sekcja VIB, s. 3–5, Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa, <http://kpbc.umk.pl/publication/35926> (dostęp 3 maja 2012 r.).
- Leśkiewicz R., *Zasady proveniencji i pertynencji terytorialnej w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej na przykładzie Oddziału IPN w Poznaniu*, [w:] *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Toruń–Łódź 2006.
- Mamczak-Gadkowska I., *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006.
- Mamczak-Gadkowska I., *Józef Paczkowski i jego wkład w budowę polskiej służby archiwalnej*, Warszawa–Łódź 1990.
- Mamczak-Gadkowska I., *Polsko-niemieckie rokowania archiwalne po I wojnie światowej*, [w:] *Polska i Europa w XIX–XX wieku – studia historyczno-politologiczne. Profesorowi Stanisławowi Sierpowskiemu w 30-lecie pracy dydaktyczno-naukowej i 50 rocznicę urodzin*, red. J. Kiwerska i in., Poznań 1992.
- Matelski D., *Grabież i restytucja polskich dóbr kultury: od czasów nowożytnych do współczesnych*, t. 1–2, Kraków 2006, Małopolska Biblioteka Cyfrowa, <http://mbc.malopolska.pl/publication/14807> (dostęp 6 maja 2012 r.).
- Matelski D., *Rewindykacja polskich dóbr kultury z Rosji Radzieckiej i ZSRR (1921–1939)*, „Przegląd Wschodni” 2002, t. 8, z. 2.
- Materski W., *Na widencie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005.
- Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych w Zurychu*, „Archeion” 1938–1939, nr 16.
- Motas M., *O przepisach archiwalnych w Polsce międzywojennej*, „Archeion” 1968, nr 48.
- Paczkowski J., *La remise des actes en connexion avec les changements de frontières entre les États*, [w:] *La Pologne au V<sup>e</sup> congrès international des sciences historiques Bruxelles 1923*, Varsovie 1924.
- Paczkowski J., *Z dziedziny archiwalnej*, „Kwartalnik Historyczny” 1922, nr 36.
- Paczkowski J., *Zasada archiwalna proveniencji*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 r.*, t. I, Referaty, sekcja VIB, Lwów 1925, Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa, <http://kpbc.umk.pl/publication/35926> (dostęp 3 maja 2012 r.).
- Pierwsze protokoły Rady Archiwalnej (1918–1922)*, oprac. R. Piechota, B. Jagiełło, M. Motas, „Teki Archiwalne” 1971, nr 13.
- Podrański J., *Zasada pertynencji terytorialnej w świetle materiałów Archiwum w Szczecinie*, „Archeion” 1981, nr 71.
- Polski słownik archiwalny*, oprac. A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, Warszawa 1952.
- Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974.
- Przelaskowski R., *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych*, Warszawa 1935.
- Robótka H., Ryszewski B., Tomczak A., *Archiwistyka*, Warszawa 1989.
- Ryszewski B., *O badaniach i dorobku archiwistyki polskiej z lat 1918–1939*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia” 1984, t. 19.

- Siemieński J., „Międzynarodowe dziedziczenie (spadkobranie) archiwów”, mps, wersja ang. i tłum. na j. pol. 1947–1948, sygn. 336/1, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Archiwum Zakładowe. Wydawnictwo nieseryjne.
- Siemieński J., *Respect des Fonds. Application internationale*, [w:] *VIII-e Congrès International des Sciences Historiques*, vol. I, *Communication presentees*, Zurich 1938.
- Siemieński J., *Rewindykacja archiwów koronnych. Przygotowanie naukowe i wyniki*, „Archeion” 1927, nr 1.
- Siemieński J., *Scalanie archiwów i bibliotecznych zbiorów szczególnych*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 r.*, t. I, Referaty, sekcja VIB, Lwów 1925, Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa, <http://kpbpc.umk.pl/publication/35926> (dostęp 3 maja 2012 r.).
- Siemieński J., *Stan i sprawa archiwów polskich*, „Nauka Polska” 1929, nr 10.
- Sławoszewska M., *Zarys dziejów Archiwum Miasta Gdańska*, „Rocznik Gdański” 1955, r. 14.
- Sprawozdanie Wydziału Archiwów Państwowych z czynności w roku 1930*, „Archeion” 1931, nr 9.
- Sprawozdanie za rok 1936 z prac Komisji Zdawczo-Odbiorczej do wykonania układu archiwalnego polsko-niemieckiego*, „Archeion” 1937–1938, nr 15.
- Stępnik W., *Problemy międzynarodowego prawa archiwalnego w dorobku archiwistyki polskiej*, „Archeion” 1979, nr 69.
- Stojanowski J., *Dotychczasowe wykonanie układu archiwalnego polsko-austriackiego*, „Archeion” 1935, nr 13.
- Stojanowski J., *Rokowania z Niemcami w sprawach archiwalnych*, „Archeion” 1927, nr 1.
- Stojanowski J., *Układ archiwalny polsko-austriacki z dnia 26 października 1932*, „Archeion” 1934, nr 11.
- Suchodolski W., *Wykonania art. XI traktatu ryskiego w zakresie archiwów państwowych*, „Archeion” 1927, nr 1.
- Szczepański J., *Rewindykacja polskich archiwaliów w świetle Traktatu Ryskiego*, [w:] *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach. Studia pod redakcją Mieczysława Wojciechowskiego*, Toruń 1998.
- Tomczak A., *Archiwalna zasada pertynencji terytorialnej. Rozmieszczenie zasobu w archiwach polskich*, „Archeion” 1978, nr 67.
- Tomczak A., *Archiwistyka polska (1918–1939). Z dziejów kształtowania się dyscypliny i jej nazwy*, „Roczniki Biblioteki Narodowej” 1972, r. 7.
- Traktat ryski 1921 roku po 75 latach. Studia*, pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1998.
- Walichnowski T., *Przynależność terytorialna archiwaliów w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1977.
- Zbiór umów i układów zawartych między rządem polskim i niemieckim w Berlinie i Paryżu w r. 1919 i styczniu 1920 r.*, Poznań 1920.

Magdalena Biniś-Szkopek

## Geneza i zastosowanie zasady pertynencji w dwudziestoleciu międzywojennym w polskiej historiografii naukowej

### Streszczenie

Artykuł *Obraz genezy zasady pertynencji w dwudziestoleciu międzywojennym w polskiej historiografii naukowej* opisuje powstanie i zastosowanie jednej z podstawowych zasad archiwistyki w odwołującym się do pierwszej wojny światowej państwie polskim. Już w okresie średniowiecza myśl związana z opisaną wtórnie zasadą pertynencji terytorialnej stosowana była instynktownie

przez opiekunów dokumentów. Tworzące się prawo międzynarodowe zakładało, iż archiwalia dotyczące danego terytorium do tegoż terytorium należą, jednak aż do końca XIX w. nie istniały jasne kryteria, według których należało dzielić akta w sytuacji zmiany granic. Zagadnienie pertynencji w archiwistyce, pomimo iż w dużej mierze przeniesione zostało na grunt dyskusji o rozmieszczeniu zasobu w warunkach wewnątrzpaństwowych do dziś budzi żywe dyskusje wśród naukowców. Jednak najciekawszy, a równocześnie najbardziej w swoim wymiarze praktyczny jej etap przypadł na okres dwudziestolecia międzywojennego, gdy zagadnienie to było powiązane z kwestią rewindykacji archiwaliów i dóbr kultury oraz odbudową nieistniejącego przez 123 lata państwa polskiego. Właśnie w tym czasie, kiedy rodziła się II Rzeczpospolita, kierunek badań, jakim jest archiwistyka, wkraczał pewnym krokiem do grona nauk humanistycznych. W tych wyjątkowych warunkach politycznych, gospodarczych i społecznych, archiwistyka tworzyła swoje podstawy i najważniejsze definicje, a polscy historycy-archiwiści tego okresu wnieśli swój niezaprzeczalny i do dziś aktualny wkład w zakresie tworzenia zasad przekazywania akt i budowania podstawowych zasad rządzących archiwaliami. Niniejszy tekst pokazuje pracę niezwyklej ludzi: J. Paczkowskiego, J. Siemieńskiego, K. Konarskiego i wielu innych, zarówno na niwie nauki, jak i praktyki politycznej. Równolegle komplementarnie podsumowuje dotychczasowy stan badań nad poruszonym zagadnieniem.

**Słowa kluczowe:** Zasada pertynencji terytorialnej, zasada proveniencji, rewindykacja archiwaliów, rewindykacja dóbr kultury, prawo międzynarodowe, II Rzeczpospolita

## The origin and use of the principle of pertinence in the years 1918–1939 in Polish academic historiography

### Abstract

The article *On the origins of the principle of pertinence in the years 1918–1939 in Polish academic historiography* describes the emergence and application of one of the fundamental principles of archival science in Poland in the period of its restoration after the First World War. As early as in the Middle Ages, the idea related to the principle of territorial pertinence, which was later described, was intuitively used by document keepers. The emerging international law assumed that archival materials related to a given territory belong to this territory, however until the end of the 19<sup>th</sup> century, there were no clear criteria according to which the files were to be divided when the state's borders changed. The problem of pertinence in archival science still sparks heated debates among scientists, though now it applies to a large extent to the distribution of fonds within the state's borders. Its most interesting, and at the same time most practical, stage was the period of 1918–1939, when it was connected with the recovery of archival materials and cultural property, and the reconstruction of Poland after 123 years of partitions. In the beginnings of the Second Polish Republic, archival science developed and confidently entered the sphere of humanities. In those exceptional political, economic and social circumstances, archival science created its foundations and basic definitions, while Polish historians/archivists of the time made their indisputable and still valid contribution in terms of creating the rules of transferring files and basic rules of managing archival materials. This text presents the work of these exceptional people: J. Paczkowski, J. Siemieński, K. Konarski and many others, who excelled both in archival theory and practice. It also summarizes the current state of research on this problem.

**Key words:** principle of territorial pertinence, principle of provenance, recovery of archival materials, recovery of cultural property, international law, Second Polish Republic